

. Sygn. akt II C 1318/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSO Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska

Protokolant: Martyna Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki E. Z. kwotę 55.264,84 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt cztery złote 84/100) z odsetkami ustawowymi od kwoty 51.664,84zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy sześćset sześćdziesiąt cztery złote 84/100) od dnia 2 grudnia 2011r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) od dnia 12 grudnia 2013r. do dnia zapłaty

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie

3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki E. Z. kwotę 4.731,54zł (cztery tysiące siedemset trzydzieści jeden złotych 54/100) tytułem zwrotu kosztów procesu

Sygn. akt II C 1318/11

UZASADNIENIE

Powódka E. Z. w pozwie z dnia 2 grudnia 2011 roku wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. w S. następujących kwot: 1/ 72.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w wyniku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia będących konsekwencją upadku powódki w dniu 22 grudnia 2010 roku, 2/ 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad powódką przez osoby najbliższe w okresie od dnia wypadku przez okres 9 miesięcy, 3/ 450,91 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych związanych z leczeniem powódki, 4/ 251,46 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia powódki, 5/ 3.191,50 zł tytułem zwrotu strat materialnych, 6/ 24.560,82 zł tytułem utraconych zarobków, 7/ 6.268,96 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od zaległych kwot za okres od dnia 11 maja 2011 r. (31-go dnia od zgłoszenia roszczenia) do dnia 30 listopada 2011 r. – wraz ustawowymi odsetkami od wszystkich powyższych kwot od daty wniesienia powództwa do dnia zapłaty (pozew k 2-22).

Pismem z dnia 29 listopada 2013 r. powódka wniosła o zasądzenie kwoty 15.600 zł (w miejsce 10.800 zł dochodzonych z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad powódką) przez okres kolejnych 18 miesięcy od chwili wypadku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty (pismo k 568-573).

Pozwany (...) S.A. w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując że bezpośrednią przyczyną wypadku mogło być niewłaściwe obuwie powódki. Zarzucił także rażące wygórowanie roszczeń i nieudowodnienie ich. Zaprzeczył, ażeby powódka wymagała opieki przez 18 miesięcy ponieważ powróciła ona do pracy już po 10 miesiącach od wypadku (odpowiedź na pozew k 192-198, pismo procesowe k 574-575).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 grudnia 2010 roku w godzinach wieczornych powódka wracając do domu z zakupów, po wyjściu z samochodu poślizgnęła się na oblodzonym chodniku, przylegającym do bloku przy ul. (...) w W.. Właścicielem posesji, zobowiązanym do utrzymania chodnika w należyтым stanie była Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), która zawarła umowę ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Towarzystwie (...) w S.. W dniu zdarzenia temperatura oscylowała wokół 0° C, we wcześniejszych godzinach padała marznąca mżawka. Mimo to chodnik nie był posypany solą ani piaskiem, był oblodzony. W chwili wypadku powódka miała na sobie skórzane kozaki na płaskim obcasie, na cienkiej podeszwie z płytkim bieżnikiem. Na skutek upadku doznała złamania trzonu kości piszczelowej prawej. Uszkodzeniu uległ także laptop, który powódka niosła na ramieniu. Koszt koniecznej naprawy notebooka wynosi 1050 zł plus VAT tj. łącznie 1.291,50 zł. Po przewiezieniu karetką do Szpitala (...) w W. rozpoznano u powódki złamanie 2- kostkowe kończyny dolnej prawej. W dniu 23 grudnia przeszła zabieg operacyjny zespolenia złamania gwoździem śródszpikowym blokowanym. W szpitalu przebywała do 31 grudnia 2010 roku. Po wypisaniu ze szpitala poruszała się przy pomocy 2 kul. W tym czasie przez okres 3 miesięcy wymagała pomocy i opieki osób trzecich w wykonywaniu czynności życia codziennego, które dotyczyły ubierania, mycia, przyrządzania posiłków, sprzątanania w wymiarze ok. 5 godzin dziennie. W okresie kolejnych 4- 6 miesięcy sprawność powódki poprawiała się. Poruszała się przy pomocy 1 kuli. Wymagała opieki przez ok. 3 godziny dziennie. Z kolei w okresie od 7 do 17 miesiąca po wypadku tj. do maja 2012 roku przez ok. 1,5 godziny dziennie. Średni koszt opieki za 1 godzinę wynosi 10 zł. Opiekę i pomoc zapewniał powódce jej mąż oraz siostra. W tym czasie była ponownie dwukrotnie hospitalizowana w celu dynamizacji zespolenia i jego usunięcia. Do szpitala trafiła w dniu 30 listopada 2011 roku gdzie usunięto 2 śruby dystalne i przeprowadzono płukanie rany. Po zabiegu wykonanym w narkozie wypisano ją do domu w dniu 2 grudnia 2011 r. z zaleceniem chodzenia z częściowym obciążeniem kończyny. W czasie trzeciego pobytu w szpitalu w okresie od 24 kwietnia do 30 kwietnia 2012r. powódce usunięto zespolenie w postaci gwoźdźcia śródszpikowego i śrub blokujących. Całkowite wygojenie rany stwierdzono w czerwcu 2012r. W sumie powódka przebywała na zwolnieniach lekarskich w okresie od 23 grudnia 2010 roku do 25 czerwca 2011 roku, a następnie do 27 czerwca 2012 otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne. W dniu 28 czerwca 2012 roku powódka uzyskała zaświadczenie o zdolności do pracy. W czasie leczenia oprócz trzech operacji powódka przeszła rehabilitację ambulatoryjną w wymiarze 60 dni. Leczenie było powikłane zakrzepicą żył złamanej kończyny, które miało związek z wypadkiem. Obecnie u powódki występuje nieznaczny zanik mięśni łydki, zmniejszenie siły mięśniowej prawej kończyny dolnej bez ograniczeń ruchomości, 5 blizn pooperacyjnych w okolicy więzadła rzepki i w 1/3 dalszej podudzia związanych z zastosowaniem metalu w celu zespolenia odłamów kostnych oraz ich późniejszym usunięciem. Nadal występują dolegliwości bólowe w miejscu złamania, głównie po chodzeniu i przy zmianie pogody. W dalszym ciągu nie może biegać, tańczyć, długo chodzić. Rokowanie co do przyszłości jest niepewne, mogą wystąpić zmiany zwyrodnieniowe stawów wymagające kontynuowania okresowej rehabilitacji w celu utrzymania siły mięśniowej, zakresu ruchomości w stawach i łagodzenia dolegliwości bólowych. Uszczerbek na zdrowiu związany z doznany urazem ortopedycznym wynosi 12 %. Uszczerbek określony przez lekarza rehabilitanta wynosi 10%. Przez okres kilku miesięcy po wypadku powódka odczuwała dyskomfort psychiczny z powodu tego, że była zależna od pomocy męża i rodziny, nie wywiązywała się z roli kobiety radzącej sobie w życiu. Powodowało to zaburzenia adaptacyjne w postaci obniżenia nastroju, poczucia bezradności, utraty radości życia, lęku o przyszłość. Blizny pooperacyjne do chwili obecnej negatywnie wpływają na poczucie atrakcyjności kobiecej. W okresie około 6 miesięcy od wypadku ustało pożycie fizyczne między małżonkami, z powodu obniżenia libido i dolegliwości bólowych. Wypadek spowodował ograniczenie możliwości realizowania się w pracy, w życiu osobistym, realizowania zainteresowań (taniec, hodowla psów), odroczenie w czasie planów związanych z macierzyństwem, zaburzenie możliwości prowadzenia satysfakcjonującego współżycia seksualnego.

W okresie przed wypadkiem powódka była zatrudniona w (...) Spółka z o.o. na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży produktów bankowych. Jej wynagrodzenie netto za okres od 1 lipca 2010r. do 31 stycznia 2011r. wynosiło 6.538,07 zł netto. Przed wypadkiem powódka osiągała bardzo dobre wyniki w pracy, była wyróżniającym się i docenianym pracownikiem.

Od dnia 1 kwietnia 2011r. do 31 października 2011r. wynosiło ono 3.809,09 zł. W związku z wypadkiem powódka poniosła koszty zakupu leków w wysokości 251,46 zł (rachunki k 91-93). Koszt dojazdów męża do szpitala w celu odwiedzin powódki i dojazdów powódki na rehabilitację wyniósł 167,36 zł.

W dniu 8 kwietnia 2011r. powódka zgłosiła ubezpieczycielowi roszczenia z tytułu szkody, żądając wypłacenia zadośćuczynienia w wysokości 55.000 zł oraz kwoty 3.130 zł tytułem strat materialnych (zgłoszenie k 68-71). Pismem z dnia 12 lipca 2011r. ubezpieczyciel poinformował o przyznaniu zadośćuczynienia w wysokości 13.000 zł (pismo k 79, polecenie wypłaty k 207-211).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zaświadczenia o zarobkach k 27, k 303, orzeczenia lekarza orzecznika k 28, decyzji ZUS k 376-379, zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za lata 2009-2010 k 33-49, informacji straży miejskiej k 50-51, informacji (...) W. (...) k 52, historii choroby k 53-66, k 326-374, zdjęć k 67, zgłoszenia szkody k 68-71, korespondencji dot. likwidacji szkody 72-80, zaświadczenia o zatrudnieniu k 81, wydruku ze strony Ośrodka Pomocy Rodzinie w L. k 89, faktur VAT k 90-94, informacji serwisu k 95-96, umowy o pracę k 97-100, zwolnień lekarskich k 101-105, polecenia wypłaty odszkodowania k 207-209, polisy z załącznikami k 217-228, informacji Spółdzielni Mieszkaniowej (...) k 305, listy wypłat k 380, wydruków mailowych k 381-384, zeznań świadków A. Z. k 403-408, D. P. k 408-410, P. W. k 448, A. T. (1) k 448-449, P. Z. k 507, przesłuchania powódki E. Z. k 693-697.

Wiarygodność przedłożonych do akt dokumentów prywatnych nie była kwestionowana a ich moc dowodowa wynikająca z art. 245 k.p.c. nie została podważona. Także wątpliwości nie budziły przedłożone do akt kserokopie dokumentów. Twierdzenia z nich wynikające zostały przyjęte do dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych. W pełni wiarygodne i spójne były zeznania świadków P. W., P. Z., A. T. (1) i A. Z.. Wszystkie wymienione osoby były naoczными świadkami warunków panujących bezpośrednio po wypadku i stanu oblodzenia chodnika, za utrzymanie którego odpowiedzialność ponosi właściciel posesji – Spółdzielnia Mieszkaniowa (...). P. Z. i P. W. zostali wezwani na miejsce zdarzenia w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych w policji i straży miejskiej. Ich zeznania uszczegółowiły znajdujące się w aktach sprawy pisemne informacje udzielone przez właściwe jednostki straży miejskiej i policji. W pełni korespondowały z nimi także zeznania świadków A. T. (1), sąsiadki powódki oraz A. Z., męża powódki a także zeznania złożone przez samą powódkę, która w sposób szczegółowy opisała jak doszło do upadku i złamania nogi. Na wiarę nie zasługiwało znajdujące się w aktach szkody pisemne oświadczenie gospodarza budynku (k 241) bowiem nie zostało ono poparte zeznaniami tego świadka złożonymi przed sądem, ponadto przeczyły mu zeznania świadków P. Z., P. W., A. T. (1), A. Z. oraz powódki co do stanu chodnika. Świadek P. W. zeznał: „na całej długości chodnika był lód, nie było nic posypane” (k 448). Także świadek P. Z. zeznał: „chodnik nie był posypany niczym, sami to sprawdziliśmy, cała szerokość chodnika była oblodzona” (k 507). Z kolei świadek A. T. (1) potwierdziła, że chodnik nie był niczym posypany a świadek wychodząc wcześniej przed blok poślizgnęła się (k 448).

Bezspornie natomiast w dniu wypadku występowały opady deszczu powodujące gołoledź, na co wskazuje także pisemna informacja Spółdzielni Mieszkaniowej (...), na którą powoływała się strona pozwana, składając akta szkody (k 240). Jeśli chodzi o konsekwencje wypadku dla zdrowia powódki to wynikały one ze znajdującej się w aktach dokumentacji medycznej, spójnych z nią zeznań świadków A. Z. (męża powódki), D. P. (siostry powódki), którzy jako osoby najbliższe powódce mogli w sposób naoczny przekonać się o skutkach wypadku i koniecznej powódce pomocy w okresie leczenia i rekonwalescencji.

Dla określenia stopnia doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu, przebiegu procesu leczenia, zakresu dolegliwości i koniecznej opieki Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarza ortopedy traumatologa, lekarza specjalisty w zakresie rehabilitacji oraz psychologa. Złożone do akt opinie pisemne lekarza ortopedy traumatologa

M. W. (k 518-524), lekarza rehabilitacji medycznej A. K. (k 530-536) i lekarza chirurga B. P. (1) (k 625-629) były przekonujące i rzeczowe i nie zostały zakwestionowane przez strony. Biegły ortopeda dr. M. W. ocenił łączny uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 12%, dr. A. K. specjalista rehabilitacji medycznej ocenił uszczerbek na poziomie 10% zaś chirurg dr. B. P. określił uszczerbek jako średni, mając na uwadze przebyte przez powódkę powikłanie pooperacyjne w postaci zapalenia żył podudzia oraz występowanie blizn pooperacyjnych. Zakres cierpień doznanych przez powódkę, w tym w sferze zawodowej, rodzinnej i małżeńskiej ocenił biegły psycholog B. B., a jego opinia pisemna zasługiwała na wiarę (k 594-598). Jeśli chodzi o zakres koniecznej pomocy powódce w okresie powypadkowym, Sąd oparł się na opiniach biegłych ortopedy traumatologa M. W. i lekarza specjalisty w zakresie rehabilitacji A. K., uznając je za pełne i przekonujące. Wynikało z nich, że w okresie pierwszych 3 miesięcy po wypadku wymiar koniecznej opieki nad powódką z uwagi na jej stan zdrowia wynosił 4-6 godzin dziennie, kolejnych 3 miesięcy od 2 do 4 godzin dziennie i następnych 12 miesięcy w wymiarze od 2 do 4 godzin dziennie. Wnioski wywiezione przez biegłych były poparte pełną i przekonującą analizą danych medycznych i stanu zdrowia powódki w tym okresie. Opinie te korespondowały z zeznaniami świadków D. P. i A. Z.. W tych okolicznościach zbędne było odwoływanie się do opinii kolejnego biegłego, tym razem z zakresu pielęgniarstwa, o co wniosowała strona pozwana.

Sąd oddalił także wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu obuwnictwa zgłoszony na okoliczność ustalenia stanu obuwia powódki w dniu wypadku oraz czy obuwiu nadawało się do użytku i zapewniało należyłą stabilizację stawu skokowego jako zgłoszony na okoliczności, które nie wymagały wiedzy specjalistycznej z zakresu obuwnictwa. Sąd dopuścił bowiem dowód z oględzin obuwiu na rozprawie w dniu 18 listopada 2014 roku i na tej podstawie, opierając się na doświadczeniu życiowym ocenił czy obuwiu było bezpieczne. Oględziny pozwoliły na stwierdzenie, że powódka w chwili wypadku miała na sobie skórzane kozaki na płaskim obcasie, których podeszwa miała płytki bieżnik, wymagający zachowania szczególnej ostrożności na śliskiej, oblodzonej nawierzchni.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części. Sama zasada odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., będącej właścicielem chodnika, na którym doszło do upadku powódki a zatem podmiotem zobowiązanym do utrzymania chodnika w należyłym stanie, nie była przedmiotem sporu. Potwierdzała je polisa nr (...) znajdująca się w aktach szkody. Nie kwestionując powyższego, pozwana zgłosiła jednak zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody z uwagi na stan obuwiu, w którym się poruszała. Wskazać należy, że odpowiedzialność właściciela nieruchomości (chodnika) za szkody wyrządzone użytkownikowi tego chodnika oparta jest na zasadzie winy wyrażonej w art. 415 k.c. W wyroku z dnia 8 grudnia 2005 r. (I UK 97/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 336) Sąd Najwyższy trafnie uznał, że spółdzielnia mieszkaniowa, która nie prowadzi działalności w zakresie budownictwa (remontów) w formie wydzielonego zakładu remontowo-budowlanego posługującego się na większą skalę maszynami, nie jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. (por. także uchwała SN z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 73; wyrok SN z dnia 22 lutego 1983 r., I CR 472/82, LEX nr 8515; wyrok SN z dnia 11 stycznia 1990 r., I CR 1377/89, OSN 1991, nr 2-3, poz. 32; wyrok z dnia 21 stycznia 1974 r., I CR 762/73, OSN 1975, nr 4, poz. 61, z glosą A. Szpunara, PiP 1975, z. 11, s. 157; w doktrynie G. Bieniek (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2011, s. 521 i n.; W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 435, nb 6; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 435, nb 8). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ponad wszelką wątpliwość wskazywał na to, iż chodnik w chwili wypadku nie był bezpieczny dla użytkowników ponieważ mimo panującej ujemnej temperatury i wcześniejszych opadów deszczu, nie był posypany solą ani piaskiem, czym stwarzał bezpośrednie zagrożenie dla osób poruszających się po nim. Mając jednak na uwadze, że także powódka winna zdawać sobie sprawę z panujących trudnych warunków atmosferycznych, a co za tym idzie zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza że obuwiu w jakim się poruszała nie było zaopatrzone w wystarczająco stabilną i niepoślizgową gumową podeszwę, zasadnym było w ocenie Sądu ustalenie, iż sama powódka przyczyniła się do wypadku na poziomie 20%. Po wyjściu z samochodu udała się bezpośrednio do klatki schodowej, nie zwracając uwagi na panujące warunki. Buty powódki były standardowe jeśli chodzi o okres zimowy, miały płaski obcas, stąd przyjęcie przyczynienia się na wyższym poziomie aniżeli 20% nie byłoby uzasadnione.

W konsekwencji uznając, iż niezachowanie przez powódkę ostrożności w związku ze stanem posiadanego przez nią obuwia w panujących warunkach atmosferycznych stanowiło współprzyczynę upadku i doznanych obrażeń, kwota należnego odszkodowania została przez Sąd obniżona o 20% zgodnie z art. 362 k.c.

Powódka żądała w toku niniejszego procesu zadośćuczynienia w wysokości 72.000 zł. Podstawę prawną żądania w tym zakresie stanowią art. 444 k.c. i 445 k.c. Stosownie do tych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda wyrządzona powódce jest niewątpliwa a zrekompensowane powinny zostać zarówno cierpienia fizyczne, związane z bólem towarzyszącym powódce, z przebytymi operacjami, powstałe oszpecenia, jak również uciążliwości i ograniczenia w życiu codziennym. Krzywda, za którą Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. wyłączenia z normalnego życia itp. /Sąd Najwyższy w wyroku z 20 marca 2002 r., V KKN 909/00 i w wyroku z 3 lutego 2000 r., I KKN 969/98/. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia ma polegać na wynagrodzeniu krzywdy, tak aby zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną /Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73/. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym /wyrok z 10 czerwca 1999 r., U UKN 681/98/. Biorąc pod uwagę powyższe dyrektywy, w ocenie Sądu rozmiarowi doznanej przez powódkę krzywdy odpowiada kwota 50.000 zł. Za przyznaniem zadośćuczynienia w tej wysokości przemawiają: stopień uszczerbku na zdrowiu (12% z punktu widzenia ortopedycznego), trwałość skutków w postaci blizn, cierpienia fizycznych związanych z doznanymi obrażeniami (skomplikowane złamanie wymagające zespolenia gwoździem śródszpikowym), konieczność przejścia trzech zabiegów operacyjnych w znieczuleniu ogólnym, ograniczenie sprawności ruchowej, widoczne do chwili obecnej blizny, które wpływają negatywnie na samopoczucie powódki, cierpienia psychiczne związane z przedłużającym się okresem leczenia (półtorarocznym), dyskomfort wynikający z poczucia zależności, bezradności, utrata radości życia, lęk o przyszłość, zaburzenie rozwoju zawodowego, konieczność odłożenia planów powiększenia rodziny. Doznany uraz wpłynął na ograniczenie aktywności fizycznej, powódka w dalszym ciągu nie może biegać, tańczyć, długo chodzić. Nadal utrzymuje się zmniejszenie masy mięśniowej, mięśni prawego podudzia, wpływające na osłabienie siły mięśniowej prawej kończyny, dolegliwości bólowe w miejscu załamania, pozostały widoczne blizny pooperacyjne. W przyszłości mogą wystąpić wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe stawów kończyn spowodowane asymetrią napięcia mięśniowego. Wskazać jednocześnie należy, że sama powódka, zgłaszając roszczenia do ubezpieczyciela określiła wysokość zadośćuczynienia na podobnym poziomie, domagała się bowiem kwoty 55.000 zł. Kwota należnego powódce zadośćuczynienia (50.000 zł) po obniżeniu o 20% z tytułu przyczynienia się wynosi 40.000 zł a odejmując od niej kwotę wypłaconego już przez pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 13.000 zł zasądzeniu podlega brakująca kwota 27.000 zł.

Powódka dochodziła także naprawienia szkody majątkowej. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. naprawienie szkody majątkowej wynikającej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Z tytułu kosztów opieki powódka żądała początkowo kwoty 10.800 zł (za okres 9 miesięcy od wypadku) następnie rozszerzyła żądanie do kwoty 15.600 zł za okres łącznie 18 miesięcy od chwili wypadku (pismo procesowe k 568). Pismo rozszerzające powództwo wpłynęło do akt sprawy w dniu 29 listopada 2013 roku natomiast zostało ono wysłane bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego w dniu 27 listopada 2013 roku (k 567) zgodnie z art. 132§ 1 k.p.c. Kierując się opinią pisemną biegłego lekarza rehabilitanta A. K. oraz opinią biegłego ortopedy traumatologa M. W. Sąd przyjął, iż powódka przez okres pierwszych 3 miesięcy od wypadku wymagała pomocy osób trzech w wymiarze 5 godzin (wg. biegłego 4-6 godzin), w okresie kolejnych 3 miesięcy w wymiarze 3 godzin (wg. biegłego 2-4 godzin), a w następnych 11 miesięcy (do końca maja 2012 roku) w wymiarze 1,5 godziny (wg. biegłego 1-2 godziny). W pierwszym okresie poruszała się przy pomocy dwóch kul łokciowych, wymagała pomocy i opieki przy ubieraniu,

myciu, przyrządzaniu posiłków, sprzątaniu. W kolejnym okresie korzystała z jednej kuli, jej sprawność poprawiła się lecz nadal nie była samodzielna. Od 7 miesiąca nadal wymagała pomocy, chociaż już w mniejszym zakresie, należy jednak pamiętać, że w tym czasie była dwukrotnie hospitalizowana w celu dynamizacji zespolenia. Roszczenie jest zatem uzasadnione we wskazanym wyżej wymiarze. Bez znaczenia w tym wypadku pozostaje okoliczność, iż faktycznie pomoc powódce we wszystkich sprawach życia codziennego świadczyły osoby jej najbliższe tj. mąż i siostra. Nie wyklucza to możliwości domagania się przez powódkę odszkodowania obejmującego koszty uzasadnionej opieki w okresie choroby i rekonwalescencji. Cena za jedną godzinę usług została przyjęta na poziomie 10 zł i wynikała z informacji uzyskanych z Ośrodka (...) w L., co należy uznać za stawkę niewygórowaną. Mając powyższe na uwadze należna z tego tytułu kwota wynosi 7.365zł, przy czym Sąd uwzględnił okres od stycznia 2010 roku do maja 2012 roku, zważywszy, że w czerwcu 2012 roku powódka uzyskała zaświadczenie o pełnej sprawności i możliwości powrotu do pracy. Wyliczenie przedstawia się następująco: 90 dni x 5h + 90 dni x 3h + 330 dni x 1,5h = 450+270+16,5=736,6 godzin. 736,6 godzin x 10 zł = 7.365zł. Po uwzględnieniu 20% stopnia przyczynienia się powódki kwota podlegająca zasądzeniu z tego tytułu wynosi 5.892zł.

Uzasadnione było także roszczenie w zakresie zwrotu kosztów dojazdu męża do szpitala w celu odwiedzin żony i dojazdów powódki na rehabilitację. Wydatki poniesione przez męża powódki z uwagi na łączący małżonków system wspólności majątkowej były zarazem wydatkami obciążającymi powódkę. Rachunki z paliwo złożone na k 90 akt pozwalały na przyjęcie, że średnia cena paliwa wynosiła 5,32 zł za litr. Przy średnim spalaniu na poziomie 8 l/100 km, biorąc pod uwagę wiarygodne twierdzenia powódki co do konieczności przejechania 4 km w jedną stronę (8 km w obie) na trasie z domu (W. ul. (...)) do Szpitala (...) (Al. (...)) przez 10 dni suma przejechanych kilometrów wynosi 160 km (16 km x 10 dni). Z kolei przejazdy związane z rehabilitacją powódki (3 serie po 10 dni) obejmowały odległość 240 km (bo 8 km x 10 dni x 3 serie=240 km). Suma przejechanych kilometrów wynosi zatem 400 km (160 km + 240 km) co przy średnim zużyciu paliwa na poziomie 8 litrów na 100 km daje w sumie 32 litry paliwa. Pomnożone przez cenę paliwa na poziomie 5,23 zł daje kwotę 167,36 zł. W tym przypadku Sąd oszacował wysokość należnego odszkodowania uwzględniając treść art. 322 k.p.c. ponieważ ściśle udowodnienie kosztu paliwa na danej trasie było nader utrudnione. Zasądzeniu z tego tytułu podlegała ostatecznie kwota 133,89 zł przy uwzględnieniu 20% przyczynienia się powódki.

Suma udowodnionych przez powódkę złożonymi do akt fakturami wydatków związanych z leczeniem wynosi 251,46 zł (21,97+96+57,49zł+76= 251,46 zł) (k 91-93). Odejmując 20% przyczynienia się otrzymujemy kwotę 201,17 zł.

Co do poniesionych strat materialnych wskazać należy, że powódka nie udowodniła wysokości kosztów nabycia spódnicy i rajstop. Jeśli chodzi o wysokość szkody obejmującej naprawę notebooka, który uległ uszkodzeniu podczas wypadku, to Sąd oparł się na informacji serwisu komputerowego, zgodnie z którą koszt naprawy przekracza wartość sprzętu i wynosi 1.050 zł plus VAT. Bez wątplenia w chwili wypadku nie był to sprzęt nowy a zatem przyjęcie szkody na poziomie kosztu zakupu sprzętu nowego nie byłoby uzasadnione. Przyjmując stawkę VAT na poziomie 23 % należna kwota wynosi zatem 1.291,50 zł, zaś uwzględniając 20% przyczynienia zasądzeniu podlega kwota 1.033,20zł.

W ocenie Sądu uzasadnione było żądanie powódki obejmujące zwrot utraconych w okresie choroby zarobków tj. od lutego do października 2011 roku z odniesieniem się do zarobków powódki w okresie 6 miesięcy bezpośrednio poprzedzających wypadek, a to z uwagi na zdobyte do tego czasu doświadczenie zawodowe, bardzo dobrą opinię jaką cieszyła się u pracodawcy, świetne wyniki sprzedażowe. Zaświadczenie obejmuje okres 6 miesięcy, który był czasem wystarczająco reprezentatywnym dla określenia możliwości zarobkowych powódki bezpośrednio przed wypadkiem. Niewłaściwe byłoby natomiast odwoływanie się do zaświadczenia odnoszącego się do okresu od 1 czerwca 2009 roku (k 303) ponieważ obejmował on poprzedni etap rozwoju zawodowego powódki, kiedy dopiero zdobywała doświadczenie, przechodziła szkolenia, a co za tym idzie wynikająca z zaświadczenia kwota nie różniła się właściwie od tej, jaką uzyskiwała faktycznie w okresie niezdolności do pracy (k 27). Różnica w dochodach uzyskiwanych przed i po wypadku wynosiła zatem 2.728,98 zł (6.538,07 zł -3.809,09zł) co pomnożone przez 9 miesięcy (za okres od lutego do października 2011r.) daje kwotę 24.560,82zł. Po obniżeniu o 20% powódce należała się kwota 19.648,66zł.

Łącznie zasądzeniu na rzecz powódki podlegała kwota 53.908,92zł, na którą składały się zadośćuczynienie w wysokości 27.000 zł, koszty opieki wysokości 5.892zł, wydatki na paliwo w wysokości 133,89zł, wydatki na leki w

wysokości 201,17 zł, koszt naprawy notebooka w wysokości 1.033,20zł, suma utraconych zarobków w wysokości 19.648,66zł. Odnośnie należnych odsetek wskazać należy, że zgodnie z art. 817 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia zakład ubezpieczeń powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. W świetle powyższego roszczenie o skapitalizowane odsetki (sformułowane w punkcie 8 pozwu) jest uzasadnione jedynie za okres od 27 lipca 2011 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu w niniejszej sprawie (1 grudnia 2011r) i to wyłącznie co do kwoty zadośćuczynienia w wysokości 27.000 zł i kosztu naprawy notebooka, bowiem w toku postępowania likwidacyjnego powódka nie występowała z innymi roszczeniami, a wyjaśnienie okoliczności wypadku przez ubezpieczyciela nastąpiło 12 lipca 2011r (k 211). Do kwoty głównej podlega więc doliczeniu kwota skapitalizowanych odsetek ustawowych w wysokości 1.355,92zł, dając łącznie kwotę 55. 264,84zł zasądzoną w punkcie 1 wyroku. Dalszych odsetek powódka mogła się domagać dopiero od daty wniesienia pozwu (2 grudnia 2011r.) od kwoty wówczas dochodzonej i ostatecznie uwzględnionej przez Sąd (51.664,84zł) zaś od kwoty o jaką powództwo zostało rozszerzone pismem z dnia 29 listopada 2013 roku tj. 3.600 zł (za kolejne 8-m-cy x 30dni x 1,5hx 10 zł) od 12 grudnia 2013r do dnia zapłaty (z uwzględnieniem dodatkowych 14 dni od daty nadania pisma). Wskazać należy, że strona pozwana nie kwestionowała możliwości naliczenia odsetek od daty wniesienia pozwu (odpowiedź na pozew k 198). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 kp.c. Suma kosztów poniesionych przez powódkę wynosiła 14.935,32zł, na które składały się wynagrodzenie radcy prawnego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (3.617 zł), opłata od pozwu (5.877zł oraz 240 zł), wydatki na biegłego (500zł, 2.127,28 zł, 753,54zł , 800 zł, 821,44zł, 63,94 zł,135,12zł).

Na koszty poniesione przez pozwanego składało się wynagrodzenie radcy prawnego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (3.617 zł). Ponieważ powódka żądała kwoty 122.324 zł zaś Sąd zasądził 55.264,84 zł to należy uznać, że powódka wygrała niniejszy proces w 45 %, zaś przegrała go w 55%. Ponieważ suma kosztów procesu stanowi kwota 18.552,32zł powódka powinna ponieść je w 55% czyli w kwocie 10.203,776zł a ponieważ poniosła koszty w wysokości 14.935,32 zł zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki podlega różnica stanowiąca 4.731,54zł.